

# DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 12

(139)

czerwiec

2000

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



## Podsumowanie trzyletniej działalności Polonii Kijowa



Prezes Irena Buczyńska

Zacisną salę Kijowskiego Budynku Weteranów 8 czerwca zapelnili delegaci VIII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej najliczniejszego i najstarszego na Ukrainie, najbardziej prestiżowego (w składzie ma 2 akademików, 4 doktorów habilitowanych, 15 doktorów nauk, jak również 5 działaczy z tytułem Zasłużony dla Kultury Polskiej) Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im Adama Mickiewicza.

Zgodnie z decyzją podjętą przez Zarząd Stowarzyszenia każdy z delegatów reprezentował 10 członków. Jak podała Komisja Mandatowa (przewodnicząca - Neonilla Romanowa) w pracy Konferencji uczestniczyło 52 delegatów, reprezentujących 14 dzielnic miasta. Wśród honorowych gości obecni byli prezes Związku Polaków na Ukrainie Stanisław KostECKI i jego pierwszy zastępca Antoni Stefanowicz.

Zebrani z uwagą wysłuchali sprawozdania prezesa Stowarzyszenia Ireny Buczyńskiej, która podsumowała działalność Stowarzyszenia za okres sprawozdawczy oraz nakreśliła zadania organizacji na przyszłość.

Ciąg dalszy na str. 2

## Polka z Kijowa - miss piękności

HANNA WRÓBLEWSKA

19 lat, studentka wydziału prawa gospodarczego Międzynarodowego Naukowo-Technicznego Uniwersytetu w Kijowie. Pierwsze miejsca w konkursach "Najpiękniejsza studentka Kijowa - 1998", "Miss Kijów XX stulecia" (luty 2000) i "World miss University" (czerwiec 2000 r., Seul, Korea). Nie ukrywa swego polskiego pochodzenia. W rozmowie z korespondentem DK powiedziała ze planuje zajmować się schow-biznesem. Przy jej niepodważalnej piękności sprawia wrażenie skromnej i szlachetnej panienki.

B. D.



## Victoria!

21 czerwca 2000 roku został nareszcie zarejestrowany Związek Uczonych Polaków na Ukrainie (ZUPU).

Proces rejestracji toczył się ponad rok. Organizacja została zarejestrowana "z trzeciego podejścia", gdyż za każdym razem wysuwano pretensje wobec niektórych przepisów statutowych. Statut przyjęto na Zjeździe Uczonych Polaków Ukrainy 5 grudnia 1998 roku.

I tak, powstała organizacja, która jednoczy naukowców ukraińskich pochodzenia polskiego, należących do różnych organizacji polskich na Ukrainie, od ZPU do FOPU. Organizacja sprzyjająca konsolidacji i rozwojowi polskiej społeczności naukowej na terytorium Ukrainy od Użgorodu do Charkowa, mająca już 14 oddziałów obwodowych i ponad 200 członków.

Chcemy wierzyć w pomyślną przyszłość tej nowej organizacji, w jej owocną, tak potrzebną pracę dla dobra mniejszości polskiej na Ukrainie i w imię przyjaźni ukraińsko-polskiej.

Lidia Kościuk-Kul Gawczyk (Sekretarz Naukowy ZUPU)

## Ofiarom totalitaryzmu



Premier RP Jerzy Buzek i Premier Ukrainy Wiktor Juszczenko podczas otwarcia Ukraińsko-Polskiego Zespołu Pamięci Ofiarom Represji Reżymu Stalinowskiego w Charkowie 17 czerwca 2000 r. (Patrz str. 6)

## Wiedz, czego chcesz!

Do sali egzaminacyjnej przeciskam się z trudem. Korytarz wypełnia rozegzaltowana młodzież, rodzice i nauczyciele. Pada kolejne nazwisko i drzwi zamykają się za kolejnym kandydatem na studia do Polski.

O informację na temat tegorocznych egzaminów zwracam się do przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dr Lecha Kaczmarka.

Panie przewodniczący, której z szacunku jesteśmy świadkami?

Jesteśmy po egzaminach pisemnych, pierwszych egzaminach sprawdzających podstawowe wiadomości z języka polskiego.

Na drugim etapie kandydaci na studia w Polsce zdawali testy z dwóch przedmiotów kierunkowych. Oceniliśmy te testy i dopuściliśmy grupę młodzieży z najlepszymi wynikami do rozmiarów kwalifikacyjnych w wyniku których ustalimy ostateczną listę kandydatów na studia do Polski.

A jakie to były przedmioty?

Filologia polska, historia; dużą popularnością cieszyła się tym razem ekonomia, ale i również matematyka, informatyka, medycyna.

Macie państwo z kogo wybierać?

Na jedno miejsce przypadło po kilka osób, a więc mieliśmy możliwość selekcji i na pewno weźmiemy najlepszych.

A jakie są kryteria stawiane są dla zakwalifikowania się na studia?

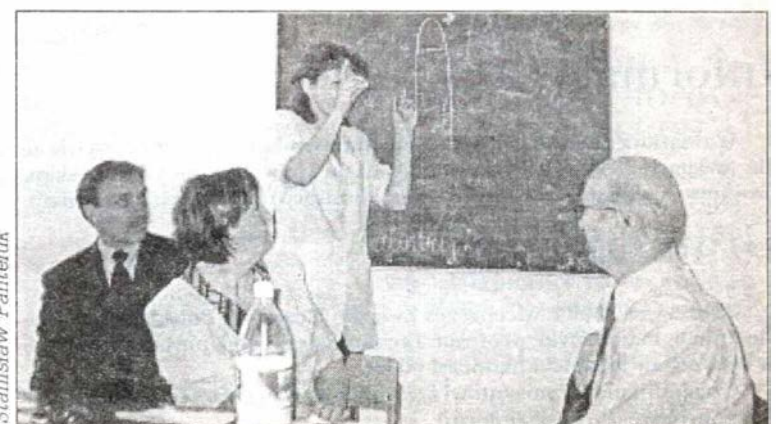
Jednym z podstawowych wymogów jest oczywiście polskie pochodzenie kandydata. Chociaż nawiasem mówiąc dzieci nie posiadające polskiego pochodzenia mogą również dostać się na studia do Pol-

ski na podstawie polsko-ukraińskiej umowy międzyrządowej, lecz jest to już inna droga.

A ograniczenia wiekowe?

Przyjęta jest zasada, że kandydat może ubiegać się o przyjęcie na studia przez trzy kolejne lata, po uzyskaniu matury. Później już nie dopuszczamy do egzaminów, jako, że chcemy również dać szansę młodszemu pokoleniu. Nie przyjmujemy również na studia ludzi, którzy już studiują na Ukrainie.

Ciąg dalszy na str. 2



Stanisław Panteluk

Niektórzy z kandydatów mieli wyraźne uzdolnienia artystyczne



## Nowiny

## Zasłużona nagroda



26 maja w stolicy Ukrainy uroczysto obchodzono dzień Kijowa. Zgodnie z wieloletnią już tradycją w ten dzień mer miasta wyróżnia osobistości najbardziej zasłużone w dziele umocnienia autorytetu i rozwoju stolicy Ukrainy, rozszerzenia i pogłębienie przyjacielskich kontaktów z miastami innych państw.

W tym też kontekście za istotny wniosek osobisty we wzmocnienie kontaktów ukraińsko-polskich, jak również pomoc Polonii miasta w jej praktycznej działalności skierowanej na odrodzenie jej świadomości narodowej oświaty nauki i kultury - generalnego Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Pana Kazimierza Chyca nagrodzono Dyplomem Mera Miasta oraz pamiątkową odznaką z metali szlachetnych.

A. Wojciechowski

## Podsumowanie trzyletniej działalności Polonii Kijowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W omówieniu sprawozdania uczestniczyło szerokie koło delegatów. W wystąpieniach poruszono problemy organizacji i poziomu oświaty (N. Romanowa, J. Jaworska), kwestie powiązane z organizacją letnich wakacji dla dzieci, trudności wynikające przy zatrudnieniu młodzieży polskiej pochodzenia (L. Gapicz i N. Slesariewa) jak również problemy organizacyjne i międzyzwiązkowe (I. Gonopolski i B. Michelson).

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej (L. Łaktionowa) odbyły się wybory nowego Zarządu i prezesa Stowarzyszenia. Delegaci udzieliли absolutorium działalności Zarządu i jednocześnie wybrali na drugą kadencję obecnego prezesa Stowarzyszenia - Irenę Buczyńską. Na stanowiskach wiceprezesów pozostali Stanisław Sawkiw i Irena Dowzenko. W skład Zarządu wybrano 17 osób.

Nowo wybrane kierownictwo Stowarzyszenia w ciepłych słowach przywitał prezes ZPU Stanisław Kostecki życząc wszystkim sukcesów w dalszej pracy skierowanej na umocnienie i rozwój ruchu polonijnego w stolicy Ukrainy.

Mówiąc o pracy Stowarzyszenia należy podkreślić życzliwą i konstruktywną atmosferę która panuje w jego szeregach, dzięki konsekwentnej wychowawczej i informacyjnej pracy członków jego Zarządu. Właśnie to pozytywne zjawisko kontrastuje z ogólnym temem chronicznych swar występujących w wielu polonijnych stowarzyszeniach Ukrainy.

Adaś Wojciechowski

## Seminarium "Współpraca gospodarcza z Ukrainą" w Szczyrku

Kolejne seminarium "Współpraca gospodarcza z Ukrainą" odbyło się w Szczyrku koło Bielska-Białej w dniach 19-21 maja 2000 r. Zorganizowała je Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej działająca przy FSNT NOT. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele NOT, SWPW i absolwenci Politechniki Kijowskiej. Uczelnię reprezentowała delegacja w składzie: prof. Serhij Sidorenko - prorektor uczelni i dr Wiktor Kamajew - asystent rektora.

Zebrani wysłuchali referatu prorektora o dokonaniach i trudnościach uczelni. Dowiedzieli się, że Politechnika Kijowska, która zwiększyła liczbę studentów do 32 800, stała się największą uczelnią nie tylko Ukrainy, ale i całej WNP.

Uczestnicy seminarium mówili formy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z Ukrainą. Przedstawiciele firm poinformowali o wynikach współpracy z przedsiębiorstwami tego państwa. Negatywnie ocenili spadek obrotów handlowych z Ukrainą, który w ubiegłym roku sięgnął prawie o jedną trzecią. Jednocześnie zwrócili uwagę na wzrost wskaźników charakteryzujących ukraińską gospodarkę w 1999 r., co powinno zachęcać polskie firmy do rozszerzania współpracy.

Na zakończenie przewodniczący przedstawił informację o działalności Sekcji Wychowanków Politechniki Kijowskiej w ciągu roku i wręczył dyplomy zarządu Sekcji wyróżniającym się w pracy koleżankom i kolegom. Poinformował też delegację rektoratu uczelni o przyznaniu przez kierownictwo FSNT NOT trzech kolejnych złotych odznak honorowych wybitnym naukowcom z Politechniki Kijowskiej, którymi są profesorowie: Georgij Pisarenko, Wołodmyr Chiłczewski i Wołodmyr Kowalenko. Odznaki zostaną wręczone w Kijowie podczas pobytu delegacji Sekcji na uroczystościach rozpoczęcia nowego roku nauczania. Delegacja poczyniła starania, by, podobnie jak przed rokiem, gdy odznaki otrzymali profesorowie Jurij Łukacz, Wiktor Niemców i Alfred Rozenplenter, w ceremonii wręczenia uczestniczył konsul generalny RP w Kijowie.

Uczestnicy seminarium zwiedzili Bielsko-Białą i przejechali autokarem pętlę beskidzką przez Przełęcz Salmopolską. Najwytrawniejsi turyści byli na Skrzyczem.

Janusz Fuksa

## Informacja

W związku z pracami nad wydaniem historii młodzieży polskiej na Ukrainie (w latach 1834 - 1918) rozpoczętymi na Uniwersytecie Wrocławskim, prosimy o nadsyłanie (do zwrotu) zdjęć i ilustracji dotyczących tego tematu.

## Gratulujemy!

22 czerwca 2000 r. wiceprezes Związku Uczonych Polaków na Ukrainie dr hab. matematyki, profesor Technologicznego Uniwersytetu Podolia Wacław Rudnicki ukończył 60 lat.

Czcigodnemu solenizantowi życzymy zdrowia, szczęścia i sukcesów w następnym sześćdziesięcioleciu!

ZPU i ZUPU

## Na drodze współpracy

Jak "bardzo owocną, bardzo konkretną i bardzo wieloletnią" scharakteryzowała czerwcową wizytę polskiej delegacji rządowej do Kijowa jej przewodnicząca - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP p. Anna Popowicz.

Zaproszeni przez ministra Kultury Ukrainy p. Bohdana Stupkę, goście z Polski przyjechali do ukraińskiej stolicy ze ściśle określonym kręgiem aktualnych tematów. Każdy z członków 15-osobowej delega-

projekt koncepcyjny tej rekonstrukcji, a następnie strona ukraińska w ciągu 2,5 miesięcy opracowuje projekt techniczny i organizacyjny oraz podejmuje się realizacji I etapu robót.

Równolegle planuje się stworzenie filmu na ten temat, w którym zabytkowy most z obiektu konserwacyjnego wyrosnie do wymiaru symbolu współpracy polsko-ukraińskiej. Wiadome jest już i nazwisko reżysera - doświadczony twórca ukraińskiego Serhija Bukowskiego.



Sekretarz Stanu w MK i DN RP Anna Popowicz i Minister Kultury Ukrainy Bohdan Stupka mają dużo do powiedzenia...

cji reprezentował poszczególne projekty, dotyczący konkretnej współpracy polsko-ukraińskiej w ustalonej dziedzinie.

Za najbardziej istotne wyniki wizyty należy uznać to, że polskie inicjatywy cieszyły się nie tylko zainteresowaniem i akceptacją strony ukraińskiej, a również w wielu przypadkach w trakcie omówienia i podpisania dokumentów zostały wyznaczone zupełnie konkretnie terminy wspólnej realizacji tych projektów.

Do najpilniejszych spraw, zaprezentowanych przez delegację z Polski, należy kwestia ratowania średnio-wiecznego mostu w Kamieńcu Podolskim - obiekcie, który został wpisany przez fundację amerykańską na listę najbardziej zagrożonych zabytków w świecie.

Według umowy, strona polska w najbliższym czasie przedstawia

Jednym z centralnych punktów obrad polsko-ukraińskich było tym razem również utworzenie muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu. Ustalono, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni na drodze przetargu zostanie wybrana firma polska, współpracująca z firmami ukraińskimi, która przystąpi do remontu dworku Słowackich w Krzemieńcu.

Datę rozpoczęcia prac zaplanowano na połowę sierpnia br. natomiast ciąg dalszy robót uzależniony jest od stanu zachowania drewnianej konstrukcji domu Słowackich. W każdym razie prace wykończeniowe przewidziane są na wiosnę przyszłego roku, a uroczyste otwarcie, muzeum powinno nastąpić we wrześniu 2001 roku, w 192 rocznicę urodzin wielkiego poety.

W trakcie spotkania polskiej delegacji rządowej z Ministrem

## W gościnie

Informacji Ukrainy p. Iwanem Draczem omówione zostały kwestie, dotyczące głównie powołania do życia wspólnego polsko-ukraińskiego kanału telewizyjnego dwustronnej produkcji programów o tematach kulturalnych oraz emitowania telewizji "Polonia" w zasięgu całej Ukrainy.

I chociaż były to tylko rozmowy wstępne, rokują one zupełnie nowe perspektywy i możliwości współpracy telewizyjnej dwóch naszych państw, uważa Sekretarz Stanu A. Popowicz.

Bardzo na czasie jest również problem odnowienia współpracy polskich i ukraińskich bibliotek naukowych, zaprezentowany przez Dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego doktora Henryka Hollendera.

Jego zdaniem, w dzisiejszych warunkach braku finansowania obu stronom warto się skupić na poszukiwaniu najtańszych kanałów wymiany periodykami i wydawnictwami naukowymi.

Wkrótce zrealizowany zostanie również projekt, przywieziony przez prywatną Fundację, "KRESY-2000", założycielem której jest małżeństwo wybitnych aktorów polskich Aligii i Stefana Szmidtów. Dzięki tym twórcom już od 5 lipca br. w małowicznej miejscowości Nadzeczko koło Bilgoraju, w siedzibie Fundacji, zaczną się wspólne warsztaty malarskie młodzieży ukraińskiej i polskiej.

Praca uzdolnionych artystycznie dziewcząt i chłopców z dwóch krajów przebiegać będzie pod okiem znakomitego ministra malarstwa polskiego prof. Jerzego Dudy-Gracza.

Jak poinformował dziennikarzy p. Stefan Szmidt, w osobie swojego partnera z filmu "Ogniem i mieczem", obecnego ministra Kultury Ukrainy B. Stupki znalazł on akceptację, a nawet entuzjazm dla prowadzenia w Kijowie i Żytomierzu dwóch wielkich imprez artystycznych, związanych z obchodami Roku Reymontowskiego w Polsce. W taki sposób Ukraina dołączy się do sprawy uczczenia pamięci polskiego noblisty.

Są to zaledwie niektóre ważne punkty dzisiejszej współpracy polsko-ukraińskiej w sferze kultury. Jest ich, zdaniem członków polskiej delegacji, dużo więcej. Czy zostaną zrealizowane przynajmniej najbardziej aktualne? Goście z Polski nastawieni tym razem optymistycznie.

Ludmila Slesariewa

## Wiedz, czego chcesz!

Ciąg dalszy ze str. 1

Jak ocenia Pan tegoroczny poziom przygotowania kandydatów?

Na Ukrainie jestem po raz trzeci i w tym roku zauważyłem, że mamy kilku naprawdę bardzo dobrych kandydatów osiągających prawie że maksymalne liczby punktów z poszczególnych testów. Tego wcześniej w takiej skali raczej nie było, czyli wygląda na to, że wzrosło zainteresowanie studiami, a co za tym idzie, lepsze przygotowanie się do egzaminów.

A gdzie ci najlepsi zdobyli wiedzę - w szkołach z nauczaniem języka polskiego, czy też w inny sposób, np. poprzez korepetycje?

Pod tym względem jest różnie. Jedni w szkołach polskich, w polskich klasach, inni zaś - równie sprawnie posługujący się językiem polskim - w szkołach przy parafiach. Natomiast jeżeli chodzi o przed-

mioty inne, takie jak matematyka, biologia chemia etc. to tutaj decydował o tym poziomie nauczania w konkretnej szkole ukraińskiej.

Ci dobrzy są ze wsi, czy raczej z miasta, czy też nie widać jakiejś istotnej różnicy?

Dobrzy są wszędzie i tu i tu, to zależy od predyspozycji młodego człowieka.

A kim są członkowie czcigodnej komisji?

Ja jestem doktorem matematyki i pracuję w studium języka polskiego dla cudzoziemców w Uniwersytecie Łódzkim. W tym też studium pracuje dr historii Marek Wiktorowski Doktor Aldona Skudzykowa - polonistka reprezentuje Uniwersytet Śląski i również polonistą jest Marian Górecki z Politechniki Wrocławskiej. Dr Janusz Boratyński reprezentuje zaś Instytut Immunologii we Wrocławiu.

ile osób otrzyma w tym roku taką "przepustkę" na studia?

Z terenu całej Ukrainy skierowanych zostanie na studia do Polski 56 kandydatów, w tym będą to wyższe studia zawodowe, licencjackie, przede wszystkim w kolegiach nauczycielskich.

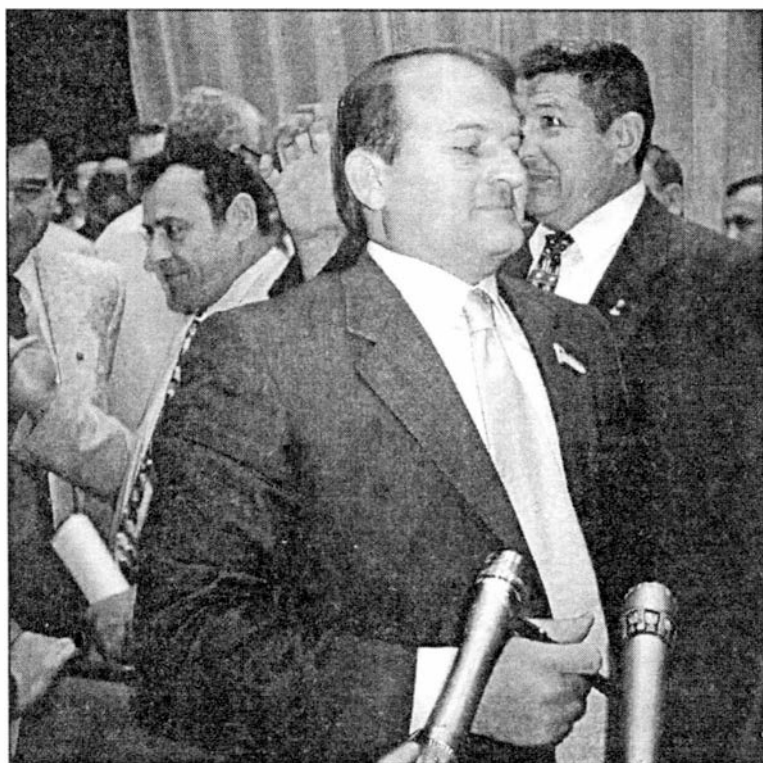
Czego życzyłby Pan tym, którzy w następnym roku przystąpią do egzaminów. Może dało się zauważyć u kandydatów jakieś nagminne mankamenty?

Przede wszystkim chciałbym, aby wykazywali oni większe zainteresowanie kierunkiem przyszłych studiów, gdyż bywa czasami, że kierunek studiów wpisany do dokumentów nie ma nic wspólnego z zainteresowaniami kandydata i wygląda tak, jak by ktoś podpowiedział mu, zasugerował, że jest to właściwy dla niego kierunek. Testy, natomiast wykazują, że ma on całkiem inne zainteresowania i, że się nie będzie sprawdzał studiując daną dyscyplinę.

Oczywiście nie dotyczy to wszystkich. Są tacy, którzy doskonale już dziś wiedzą czego chcą i takich chcielibyśmy widzieć jak najwięcej.

Pytania zadawał: Stanisław Panteluk





Wiktor Medwedczuk

W dniach 16-17 czerwca w Kijowie w Międzynarodowym Centrum Kultury i Sztuki (były Pałac Żółtawy) toczył swoje obrady XV zjazd CДПУ(o) - Zjednoczonej Socjaldemokratycznej Partii Ukrainy.

Nowa Socjaldemokracja Ukrainy liczy tylko 10 lat. Jest reprezentowana kilkoma partiami wśród których CДПУ(o) - jest największą i najbardziej wpływową. Ma 134 tys. członków w różnych regionach Ukrainy. Liderem par-

# U centroprawicy Ukrainy



W partiach

ti jest znany adwokat pierwszy wicespiker RN Wiktor Medwedczuk. Partia ma jedną z największych frakcji w Radzie Najwyższej. W skład partii wchodzi lider większości w parlamencie eksprezydent Ukrainy Leonid Krawczuk, wielu innych dygnitarzy państwowych, przedsiębiorców, biznesmenów.

W swoich publikacjach i retoryce CДПУ(o) proklamuje obronę warstw średnich które jeszcze tylko tworzą się na Ukrainie.

Nie zapomina też o warstwach słabszych materialnie. Jej członkowie używają zwrotu "towarzysze".

W realnej praktyce reprezentuje interesy pionu dyktorskiego wielkich i średnich przedsiębiorstw i kół finansowych.

W zjeździe uczestniczyło około 1300 delegatów z całej Ukrainy.

Głównymi wydarzeniami Forum było przyjęcie nowego programu i decyzja o przystąpieniu do

Socinternu. Program zawiera rozdział poświęcony "harmonizacji relacji międzynarodowościowych" w którym między innymi czytamy:

"Co do kwestii narodowościowej to socjaldemokracja kieruje się fundamentalną zasadą powszechnej deklaracji praw człowieka "Wszyscy ludzie rodzą się wolnymi i równymi w swojej godności i prawach..."

"Występujemy przeciwko podziałowi ludzi według oznak narodowościowych, przeciwko aktualizacji etnicznych osobliwości i różnic, tym bardziej przeciwko konfrontacji narodowościowej w społeczeństwie, przeciwko propagandzie idei wyjątkowości etnicznej i wyższości jednego narodu nad innym. Jesteśmy przeciwko bądź jakimkolwiek przejawom narodowego ekstremizmu, szowinizmu, rusofobii i antysemityzmu..."

Konsekwentnie będziemy wcielić w życie zasady Konwencji

Ramowej Rady Europy o Ochronie mniejszości narodowościowych do której przyłączyła się Ukraina. Mniejszościom musi być zagwarantowane prawo na autonomię kulturalno-narodowościową, oświatę w swoim języku, rozwój swojej kultury narodowej...

Uważamy, że już dzisiaj na poziomie państwowym należy poruszyć kwestię o odszkodowaniu materialnym i moralnym strat wyrządzonych przedstawicielom narodów deportowanych..."

Zgodnie z badaniami socjologicznymi idea socjaldemokracji jest popularna wśród dużej części elektoratu w tej liczbie, moim zdaniem, i wśród Polaków Ukrainy, tym bardziej, że rozdział narodowościowy Programu CДПУ(o) nie jest sprzeczny z celami odrodzenia polskości.

Borys DRAGIN (Zdjęcie autora)

## Alarm

## Kolczasty symbol braterstwa

Nastąpiło takie pojednanie ukraińsko-polskie, że boje się przekraczać wspólną granicę. Im bliżej granicy tym straszniej. Czy to normalnie?

Czytelnik może pomyśleć, że jestem jakimś zamaskowanym przemytnikiem. Ależ skąd. Jeżeli wyjeżdżam do Polski to wiozę przeważnie własne ciuchy i własne ciało, urodzone jeszcze w okresie rozwiniętego socjalizmu. Wódki i papierosów w bagażu nie mam, bo nie piję i nie palę i nie dorabiam.

Ale ciarki mi chodzą po plecach, gdy widzę jak do mnie się zbliża mundurowy. Otwierają się drzwi przedziału wagonu i wchodzi "pogranicznik" ukraiński, wzrokiem żelaznego czekisty Dzierżyńskiego porównuje moje zdjęcie paszportowe z twarzą oryginału. Zahipnotyzowany czuję się wewnętrznie wrogiem ludu i proletariatu wszystkich krajów.

Broń Boże w tym momencie się uśmiechnąć czy pożartować. Uprzedzam żarty z ukraińską służbą graniczną mogą źle się skończyć. Np. w roku ubiegłym na przejściu w Mościskach wąsаты celnik zapytał mnie, patrząc na grzałkę elektryczną - co to jest? - odpowiedziałem z uśmiechem - bomba... Zdębiał, a potem wściekły zaczął robić taki "szmon", że nie pominął nawet skarpetek i majtek.

W tym momencie ja byłem poważny a on się uśmiechał. Wtedy zrozumiałem, że granica ukraińska jest jak świątynia, której trzeba bronić. Dlatego zapewne jako atrybut wielkiego znaczenia na granicy ukraińskiej nadal stoją zasieki z drutu kolczastego. Swoisty symbol kolczasty, który dodaje powagi ukraińsko-polskiemu pojednaniu.

## Zielony symbol braterstwa

Granica polska jest w porównaniu z ukraińską bardziej europejską. Przynajmniej na zewnątrz, z wyglądu. Ale i tu strach jest głównym

elementem dobrosąsiedzkich stosunków. Dlatego granica i jej urzędnicy to rzecz wielka, której należy się szacunek.

A zwykli ludzie na granicy to jakaś dokładka, którą można traktować w zależności od humoru czy pogody. Na polskiej granicy już nie spostrzeżesz drutu kolczastego. Straż graniczna jest lepiej ubrana. Twarze bardziej inteligentne.

Tu już działa system semafora. Jak masz zielone, to pojedziesz. Jak nie, to zawróć cię na zieloną Ukrainę. Musisz zadeklarować nie mniej niż 200 dolarów. Naprawdę braterskie podejście do obywatela ukraińskiego, który przeciętnie zarabia 30 dolarów miesięcznie. Pół roku musi nie jeść i nie pić, aby choć na parę godzin zawiatać do swego zachodniego sąsiada.

Czy to prawdziwa Polska? Raz nie wytrzymałem takiej kontroli dolarowej i powiedziałem urzędnikowi straży granicznej, że jestem Polakiem i, że bardzo proszę nie traktować mnie jako obcokrajowca. Na moje słowa urzędnik dosyć obojętnie zareagował, że nie on wymyślił te przepisy, które dla niego są ważniejsze od mojej narodowości. Tak, że polska granica otwiera się nie na biało-czerwone narodowe barwy, ale na zielone - dolarowe.

## Przyjazne granice

- pod takim hasłem 20 czerwca br. w Kijowie w Irex ProMedia Centrum odbyła się konferencja prasowa. Omawiano kwestię funkcjonowania polskich służb granicznych. Inicjatorem przeprowadzenia tej konferencji był Ukraińsko-Polski Klub Dziennikarzy "Bez uprzedzeń". Mediatorem zebrania był prezes Klubu Wołodymyr Pawliw. Na spotkaniu z dziennikarzami byli obecni: Ambasador RP w Kijowie Jerzy Bahr, Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc i zastępca rzeczniczka praw obywatelskich Ukrainy Stepan Tkaczenko.

Co stało się przyczyną tego, że

właśnie polsko-ukraińskie przejścia graniczne wzbudziły tak żywe zainteresowanie dziennikarzy? Stan rzeczy w tej kwestii jest taki, że nie patrząc na to, iż zawarto stosy umów o strategicznym partnerstwie, porozumieniu, pojednaniu itd. stosunki na poziomie zwykłych ludzi układają się inaczej niż w papierach biurokracji politycznej.

Jeżeli chodzi konkretnie o przejścia graniczne Ukrainy i Polski, to granica inaczej wygląda kiedy ktoś ją przekracza luksusowym samochodem o rejestracji dyplomatycznej. A jak jedziesz rozdygotanym, przesiąkniętym spirytusem autobusem relacji Kowel-Chelm czy Lwów-Stalowa Wola, ci sami, przed chwilą grzeczni funkcjonariusze granicznej stają się swoim przeciwieństwem. Już na widok takiego autobusu z biednymi ludźmi dostają furię.

Jaka atmosfera panuje na tych polsko-ukraińskich przejściach granicznych mogli nareszcie przekonać się i dziennikarze polscy akredytowani w Kijowie.

Korespondent gazety warszawskiej "Rzeczpospolita" Olga Iwaniak odczuła na sobie chamskie zachowanie polskiej straży granicznej na przejściu w Dorohusku. Ten przykry wypadek niewłaściwego zachowania funkcjonariuszy posłużył rozpoczęciu akcji "Przyjazne granice" (w cudzysłowie?)

Pierwszym głosem zabrał na konferencji Ambasador Jerzy Bahr. Powiedział, że ta akcja dziennikarzy jest ważna jeszcze i z tego powodu, że to jest inicjatywa społeczna. Im więcej demokracji, tym więcej jest inicjatyw społecznych. Ambasador RP wyraził nadzieję, że i w przyszłości dziennikarze będą pierwsi reagować na fakty naruszania praw człowieka. Granica to okno do państwa. Dlatego od zachowania funkcjonariuszy granicznych w dużej mierze zależy renoma tego państwa. Natomiast nieodpowiednie zachowanie polskiej straży gra-

nicznej, zdaniem Ambasadora J. Bahra, wywołane było znęcaniem.

Konsul Generalny Kazimierz Chyc odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy ukraińskich podsumował, że polskie służby konsularne mogą wpływać na służby graniczne na podstawie faktów opisanych w skargach. Powiedział także, że obywatele ukraińscy przeważnie są mało poinformowani co do polskich przepisów granicznych.

Na pytanie, czy polska straż graniczna tak samo traktuje Niemców jak i Ukraińców Ambasador Bahr odpowiedział, że walczymy ze stereotypami negatywnymi nawet na szczeblu państwowym. Ale stereotypy mają dość długie życie. I aby je zwalczać trzeba mieć dużo cierpliwości. W danej sytuacji przede wszystkim trzeba ludzi uczyć wyrozumiałości wobec sąsiada.

## Komentarz autora

Bardzo mnie zdziwiło na konferencji Ukraińsko-Polskiego Klubu Dziennikarzy to, że nie zgłoszono żadnych krytycznych uwag pod adresem ukraińskich służb granicznych. Może tym, co się dzieje po stronie ukraińskiej granicy, zajmie się Polsko-Ukraiński Klub Dziennikarzy w Warszawie na czele z prezesem Piotrem Kościńskim? Bo jednostronność wystąpień dziennikarskich nie dodawała uroku temu spotkaniu.

Trzeba pamiętać, że zawsze jest łatwiej krytykować sąsiada, zapominając o tym, co się dzieje na własnym podwórku. Dlatego wątpię czy Konferencja była przeprowadzona tak naprawdę - bez uprzedzeń.

Eugeniusz

Tuzow-Lubański

## Kijów pretensji nie ma. A Max van der Stoel?



Komisarz Naczelny OBWE ds. Mniejszości Narodowych Max van der Stoel odwiedził Ukrainę. Zawitał do Lwowa, Kijowa, Republiki Krymskiej.



Gość z za oceanu



# Polska potrzebuje Ukrainy - Ukraina potrzebuje Polski

W końcu maja na Ukrainę zawiązał wiadomy polski polityk Jan Nowak Jeziorański. Zwiedził Kijów i Lwów. Miał liczne spotkania z przedstawicielami różnych kół społeczeństwa Ukrainy: politykami i dygnitarzami, młodzieżą studencką, dziennikarzami. Uczestniczył w pracy międzynarodowego okrągłego stołu zatytułowanego "Modele rozwoju krajów na przestrzeni postkomunistycznej".

Głównym organizatorem tej wizyty jak i okrągłego stołu był Instytut Polski w Kijowie. Niżej podajemy treść konferencji prasowej w Kijowie Jana Nowaka Jeziorańskiego, która odbyła się w siedzibie UNIANu.

W konferencji uczestniczyli także dyrektor Polskiego Instytutu w Kijowie Piotr Kozakiewicz i profesor historii z Berlina, znakomity autor licznych artykułów na tematy ukraińskie, publikowanych m.in. w paryskiej "Kulturze" Bohdan Osadczyk. Przedstawił obecnym Jana Nowaka Jeziorańskiego właśnie pan Bohdan (podajemy w języku oryginału).

Ян Новак Єзьоранський - легендарна постать в польській політиці, людина активного опору проти німецької окупації, легендарний кур'єр між Варшавою і Лондоном національний герой, а потім довголітній директор польського відділу РВС. Його роль подібна до ролі Єжі Гедройця, головного редактора "Культури". Гейдройць мав свою концепцію польсько-української співпраці, мав відвагу зректися за ціну співпраці з Україною, Білорусією й Литвою Львова, Гродно і Вільна. Роль Яна Новака полягала на тому щоби всі ті ідеї передавати в ефірі до наших країн. Друга його роль - це створення співпраці в Мюнхені, де була радіостанція, між українцями і поляками. Це був такий неформальний клуб головних редакторів і співробітників Новака і кількох українців таких як покійний Борис Левицький, моя особа, Євген Стахів і кількох інших.

Там заклалися основи тієї співпраці, яка сьогодні розвинулася. Після переїзду Яна Новака Єзьоранського до Сполучених Штатів він відіграв далі політичну роль в іншій формі, в інших розмірах, в співпраці польсько-українській разом з нашим також приятелем Збігневім Бжезінським, яка розвивається далі.

## Słowo wstępne Jana Nowaka Jeziorańskiego

Pani Bohdanie bardzo serdecznie dziękuję Panu - mojemu wielkiemu przyjacielowi za te miłe słowa wprowadzenia.

Ja uważam siebie za przyjaciela Ukrainy. Wychowany jestem na polskiej poezji romantycznej która była zakochana w Ukrainę. Jako podchorąży wojska polskiego służyłem na Wołyniu w Dubnie w drugim dywizjonie artylerii konnej i tam zetknąłem się po raz pierwszy z Ukraińcami. W czasie ćwiczeń nocowałem w chałupach chłopów, gdzie spotrzeżłem niedolę ukraińskiego wieśniaka, wynikającą z tego, że polityka polska w okresie między-

wojennym była wobec Ukraińców krzywdząca. I ten krytyczny stosunek zachowałem z tych czasów, chociaż widzę ze spotkań między historykami polskimi i ukraińskimi, że w tej sprawie dziś nie ma różnicy zdań.

W okresie powojennym, kiedy przez 25 lat byłem dyrektorem rozgłośni polskiej RWE bardzo duży wpływ wywarło na mnie dwóch ukraińskich działaczy: Bohdan Osadczyk, który tu jest obecny i ś.p. Borys Zewicki - dwie osobowości, którzy uczynili bardzo wiele dla wzajemnego zrozumienia i pojednania między Polakami i Ukraińcami.

Kiedy rozmawialiśmy wtedy

przed nami w tej chwili stoi (po naszej i po waszej stronie) to dyplomacja społeczna, to znaczy budowanie poparcia społecznego. Bo jedyne co nas dzieli to stereotypy, które wywierają ze złej przeszłości. A zatem, po obu stronach, należy z nimi walczyć.

Traktat można podpisać w ciągu pięciu minut, stereotypów zaś, niestety, nie można zmienić z dnia na dzień. To są rzeczy które wymagają ogromnego wysiłku i długiego czasu.

Moim zdaniem w stosunkach polsko-ukraińskich po obu stronach istnieje potrzeba trzech rzeczy: po pierwsze cierpliwości, po

drugie zwiększeniu pomocy gospodarczej dla Ukrainy.

Po drugie rząd polski powinien wspierać dyplomację społeczną. Ważną rzeczą jest też to, żeby jak największej młodzieży mogło przyjeżdżać i uczyć się w Polsce i odwrotnie ...

## WYPOWIEDZI O ekstremizmie

Wszędzie i po waszej i po naszej stronie są ekstremiści. I nie ma na to rady. Jesteśmy politykami pluralistycznymi. W Polsce są nieodpowiedzialni ludzie którzy podżegają i podobni są u was. Ale przecież nie są oni przy władzy.

Wydaje mi się, że nawet jeżeli nastąpi zmiana i do głosu dojdą elementy postkomunistyczne to w tych sprawach, moim zdaniem, istnieje consensus. Nie przewiduję tego, że jeżeli postkomuniści zwyciężą w wyborach, to polityka zagraniczna

nie będzie oznaczała zmiany polityki, to znaczy przywiązanie do swojego państwa. I tak powinno być.

## Gdzie znaleźć środki na dyplomację społeczną?

Odpowiem w stylu amerykańskim. Musi powstać lobby, czyli grupa nacisku, która by wywoływała presję na rząd, żeby ten znalazł środki i żeby był bardziej aktywny.

## O Ossolineum etc.

I jeszcze o jednej rzeczy która obojętnie bardzo leży mi na sercu. W Polsce dziś rozproszone są bardzo ważne ukraińskie wartości kulturalne. A wy macie Ossolineum które jest skarbnicą naszego dziedzictwa.

Otóż idea polega na tym żeby w Polsce zebrać wszystkie pamiątki ukraińskie i zrobić wymianę, albo



Jan Nowak Jeziorański

żadnemu z nas nie przyszło nawet do głowy, że kiedyś spotkamy się w niepodległym Kijowie. To już przechodziło wszelkie oczekiwania. A jest to mój pierwszy pobyt w Kijowie. Jestem oczarowany tym miastem

Dzisiaj osiągnęliśmy ten stan rzeczy, że obiektywnie biorąc nie ma żadnego konfliktu interesów między Ukrainą i Polską, a odwrotnie - istnieje wspólność interesów. Polska potrzebuje Ukrainy, Ukraina potrzebuje Polski.

Ponad siedem lat pracowałem nad tym, żeby nad Polską był rozciągnięty obronny parasol NATO. Ale muszę powiedzieć że istnienie niezależnej i mocnej Ukrainy jest dla Polski, dla polskiego bezpieczeństwa równoważne przynależności do NATO.

Stosunki między rządami, czy też na szczycie prezydentów nigdy nie były tak dobre jak dziś. Podpisany został traktat. Ale traktat, za którym nie stoi poparcie społeczne to kawałek papieru. I zadanie, któ-

drugie cierpliwości i po trzecie cierpliwości.

Istnieją wciąż konflikty dotyczące symbolów tej przeszłości, takich jak cmentarz obrońców Lwowa czy też jak nagrobki dla żołnierzy UPA.

Jest już tak w naturze ludzkiej, że pamiętamy dobrze o krzywdach, które nam wyrządzono, ale zapominamy o krzywdach które wyrządzaliśmy my. Musimy się pogodzić z tym, że historycy i społeczeństwo obu krajów będą inaczej interpretowali tragiczne wydarzenia w okresie ostatniej wojny. Po prostu trzeba to przyjąć jako fakt. Ale czy ma jakikolwiek sens żebyśmy się zastanawiali, nad tym kto komu wyrządził większą krzywdę?

Nieraz zadają sobie pytanie: co Polska może zrobić dla Ukrainy?

Myślę, że przede wszystkim będąc członkiem NATO może być rzecznikiem bezpieczeństwa Ukrainy, podobnie jak takim rzecznikiem może być Polonia amerykańska. Polska może zabiegać o to, żeby

"Tu rozgłośnia polska Radio Wolna Europa" - te wstrząsające słowa prawie magiczne w czasie zimnej wojny z za żelaznej kurtyny na zawsze będą związane z postacią Jana Nowaka Jeziorańskiego. Wiele słyszałem i czytałem o nim w tym i opinii kontrowersyjnych, czytałem jego prace. Ale zapamiętałem o nim słowa jednego autora, jego kolegi, chociaż niezbyt przyjaźnie wobec niego ustosunkowanego, który powiedział krótko - "Ten ma nosa".

B. D.

(szczególnie wobec sąsiadów) i polityka wobec mniejszości narodowych ulegnie zmianie.

## O szanowaniu praw mniejszości narodowych

Uszanowanie mniejszości narodowych jest jedną z najbardziej elementarnych wartości wspólnych. Oczywiście szacunek taki zależy od dwóch stron - od mniejszości i od rządu. W moim przekonaniu, ponieważ nie ma konfliktu między Polską a Ukrainą mniejszość polska powinna być lojalna wobec swego państwa.

Ale wierność obywatelska nie oznacza wyrzekania się dziedzictwa narodowego. I moim zdaniem nie ma żadnego konfliktu między postulatami własnego szkolnictwa, własnych nabożeństw, uczenia się w rodzinnym języku.

Czym więcej Ukraińcy będą liberalni tym łatwiej nastąpi integracja państwowa. Wynarodowienie zawsze kończyło się klęską, natomiast integracja państwowa jest funkcją liberalizmu. W Polsce na przykład Ukrainiec Mirosław Czech jest w tej chwili przewodniczącym Klubu Unii Wolności. Jeżeli Polak będzie mieć takie same szanse zajęcia stanowiska w ukraińskim aparacie państwowym to w sensie państwowym zintegruje się.

Ale to wcale nie znaczy że ma przestać być Polakiem. Ja jestem wciąż zdania że liberalizm w polityce mniejszościowej to lepiej niż dyskryminacja.

Jednocześnie rozumiem że wy musicie się obawiać mniejszości rosyjskiej. Ale jedyną radą na to jest, w moim przekonaniu, traktowanie mniejszości rosyjskiej jak i polskiej w ten sam sposób.

Uważam, że doświadczenia historyczne ucą - im więcej dać swobody w zakresie wierności swemu dziedzictwu, tym łatwiej osiągnąć

też umówić się, że Ossolineum będzie we Lwowie a jego ukraiński odpowiednik we Wrocławiu.

## Czy jako kurier AK dostarczał do Anglii informacje o niemieckich pociskach V-2 ?

Rola kuriera polegała tylko na dostarczaniu mikrofilmów. A chowane one były w kluczu albo w figurce Matki Boskiej albo w baterii elektrycznej, a czasem w pędzlu do golienia.

Lecz ja nie miałem pojęcia co wiozłem. Ja do teraz tego nie wiem. Protokół zdawczo-odbiorczy to nic więcej niż szereg cyfr. Bardzo możliwe, że moja poczta mogła zawierać taką informację. Dlatego że tak ważną sprawą dla Anglii w tym wypadku Polacy musieli wysłać kilkoma drogami równocześnie.

Wiadomo, że ta niezwykle ważna informacja dotarła do Anglii wiosną 1943 roku. Ja zaś opuściłem Polskę 11 kwietnia, a dotarłem 5 maja. Więc to był ten okres i moja poczta musiała tę informację zawierać. Informacja ta jednak, prawdopodobnie dotarła do Londynu przede mną. Ale to jest tylko moje przypuszczenie. Kto jest odpowiedzialny za list? Autor listu czy listonosz? Oczywiście że autor listu. Autorami byli ludzie którzy z największym poświęceniem zdobywali te informacje. Ale ja byłem listonoszem tej informacji a nie autorem, jeżeli w ogóle byłem jej nosicielem...

## Spodziewania, co do wyborów prezydenckich w Polsce

Niestety wszystkie sondaże opinii publicznej wskazują na to że Prezydent Kwaśniewski wygra te wybory.





Na konferencji prasowej: Jan Nowak Jeziorański (w centrum), Bohdan Osadczuk (od lewej)

Muszę szczerze powiedzieć, że jestem przeciwnikiem komunistów ale to nie będzie największym pechem dla Polski.

W Polsce komunistów prawdziwych nie było. Była formacja, która miała zakorzenione metody moim zdaniem dość oportunistyczne i ona pozostawiła pewne nałogi myślenia.

Kwaśniewski uzależniony jest od swego zaplecza. Ale znam go, spotykam i uważam za człowieka pojedynczego. Tam, gdzie to nie narusza jego bezpośrednich interesów, stara się grać rolę pojedynczą. Natomiast boję się zwycięstwa partii postkomunistycznej.

Jeżeli partia która przyzwyczaiła się do rządów monopartyjnych powraca do władzy, na drodze wolnych wyborów to jest obawa że będzie znowu starała się utrwalić swoje pozycje i zatrzymać wahadło, w jednej pozycji. Tego się boję.

### O widmach przeszłości

W moim przekonaniu najważniejszą sprawą jest kwestia przeszłości która nas dzieli. Chciałbym żeby strona ukraińska po prostu rozumiała to, że mamy bardzo sporne sprawy ostatniej wojny. Ukraińcy pamiętają tylko akcje "Wisła", Polacy - rzezie na Wołyniu.

I tutaj moim zdaniem najważniejszym jest, żeby powstało porozumienie. Jest niesłychanie ważnym, żeby uszanować polskie pamiętki. Byłem w Wilnie i widziałem że cmentarz żołnierzy Żeligowskiego utrzymany jest we wzorowym porządku. Mimo że Żeligowski traktowany tam jest jako najeźdźca, gdyż odebrał im Wilno.

Natomiast sprawa cmentarza Łyczakowskiego jest otwartą raną. Rozumiem niektórych Ukraińców którzy nie chcą, żeby to był wciąż pomnik chwały oręża polskiego w zwycięskiej wojnie z Ukraińcami. Ja to rozumiem.

Może nie powinno być powrotu tych elementów tego cmentarza które były pomnikiem zwycięstwa. Ale musi powstać porządnym pomnik żołnierzy, który będzie oddawał cześć tym ludziom.

Tak samo jak w Polsce istnieją cmentarze żołnierzy Wehrmachtu, które nie są przecież dewastowane. To są sprawy symboli przeszłości.

Tak samo kwestie żołnierzy AK. Jednak w Wilnie na Rossy są groby żołnierzy AK bardzo przyzwoicie zachowane.

Chodzi o to żeby Ukraińcy zgodzili się na to żeby Polacy mogli

oddawać cześć swoim bohaterom. Ale i Polacy muszą chociaż ze zgrzytaniem zębów zgodzić na to żeby Ukraińcy przynajmniej na cmentarzach mogli wznosić pomniki dla swoich żołnierzy UPA, organizacji, która dla Polski nigdy nie będzie sojusznikiem czy przyjacielem a łączona będzie zawsze z rzezią na Wołyniu. Trudno, ale musimy szanować swoje uczucia.

### Trochę geopolityki

W moim przekonaniu Polska nie jest w żadnym stopniu zagrożeniem dla Ukrainy. Natomiast wydaje mi się, że dopóki elita rosyjska nie pogodzi się z utratą, to będzie stanowić poważne zagrożenie dla Ukrainy. Bo nie można być partnerem jeżeli nie wyrzec się aspiracji podporządkowania sobie drugiego kraju. Dopóki nie nastąpi taka ewolucja w sposobie myślenia elity rosyjskiej zagrożenie istnieje.

Od was samych zależy, czy ocalicie swą niezależność. Rozumiem, że mimo waszej trudnej sytuacji jesteście uzależnieni od Rosji gospodarczo. Kiedy wrócę do USA w moich kontaktach będę tłumaczył, że w strategicznym interesie Amerykanów leży zrozumienie potrzeby okazania Ukrainie większej pomocy gospodarczej. Ale musi być po stronie amerykańskiej pewność że ta pomoc nie utonie w prywatnych kieszeniach.

### O nacjonalizmie (oświadczenie z inicjatywy własnej)

Chciałbym się z Państwem podzielić jednym z moich doświadczeń, a mam 87 lat, i dużo przeżyłem.

Tragedią nacjonalistów jest to stawiają dobro swego narodu ponad wszystko i wyrządzając w ten sposób swojemu narodowi ogromną szkodę. Weźmy taką najbardziej zwyrodniałą formę nacjonalizmu jaką był hitlerizm. Do czego oni doprowadzili własne państwo? Jaką cenę za to zapłacili? Jaką cenę zapłacili nacjonałiści polscy i ukraińscy w czasie wojny za wzajemne stawianie swego interesu ponad interesy drugiego?

Nie ma większej tragedii jak tragedia nacjonalistów, którzy chcą służyć własnemu narodowi, a z reguły wyrządzają mu największą krzywdę.

Notował **Borys Dragin**

(Zdjęcia autora)

**NOWAK JAN**  
(właściwie Zdzisław Antoni Jeziorański), pseudonimy: Janek, Zych

Publicysta; ur. 15 maja 1913 w Warszawie, syn Wacława i Elżbiety z Piotrowskich; wdowiec: Jadwiga Wolska (zm. 1999). Studia ekonomiczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1933-36, starszy asystent katedry ekonomiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1937-39. W czasie II wojny światowej uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Armii Krajowej 1941-45. Kurier i emisariusz Komendy Głównej Armii Krajowej. Pięciokrotnie, jako kurier "Zych", przemierzał okupowaną Europę, w obu kierunkach, na trasie Warszawa-Londyn, pośrednicząc między przywódcami Państwa Podziemnego i rządem RP oraz Naczelnym Wodzem w Londynie (1943-45). Redaktor sekcji polskiej BBC w Londynie 1948-51; dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium 1951-76; konsultant Państwowej Rady Bezpieczeństwa USA (funkcje tę pełnił za prezydentury J. Cartera, R. Reagana i G. Busha 1977-92). Autor artykułów w prasie polskiej, polonijnej i amerykańskiej oraz publikacji książkowych: "63 Days". "The story of the Warsaw Rising" (Londyn 1945), "Rosja wobec Powstania Warszawskiego" (Londyn 1947), "Polska droga ku wolności 1952-1974" (Londyn 1974), "Kurier z Warszawy" (Londyn 1978), "Polska pozostała sobą" (Londyn 1980), "Wojna w eterze". "Wspomnienia 1948-1956" (Londyn 1986), "Polska z oddali" (Londyn 1988), "W poszukiwaniu nadziei" (Warszawa 1993), "Rozmowy o Polsce" (Warszawa 1995), "Polska wczoraj, dziś i jutro" (Warszawa 1999).

W latach 1990-93 prowadził w telewizji polskiej cykl programów "Polska z oddali" kontynuowany później na falach Polskiego Radia. Dyrektor krajowy Kongresu Polonii Amerykańskiej 1979-1996. Członek Ruchu Niepodległość i Demokracja (rady naczelnej) 1946-55, Stowarzyszenia Polskich Komendantów 1947, członek i współzałożyciel Koła b. Żołnierzy AK, Laureat nagrody literackiej <<Wiadomości londyńskich>> 1979, <<Złoty mikrofon>> Polskiego Radia 1993 i dwukrotnie nagrody <<Wiktoria>> przyznanej przez Telewizję Polską w 1993 i 1999. Doktor honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1991 i Uniwersytetu we Wrocławiu 1999, honorowy obywatel Gdyni i amerykańskich miast: Baltimore i Houston.

Odniesienia Order Orła Białego, Virtuti Militari, Order Odrodzenia Polski (I), Krzyż Walecznych King's Medal for Courage (angielskie), Wielkiego Księcia Gedymina (litewskie) Prezidential Medal of Freedom (amerykańskie). Zainteresowania/hobby: kolekcjonowanie poloników i malarstwa polskiego. Miejsce zamieszkania: USA.

## ŁĄCZNIKI KULTUR

Kijowski Narodowy Uniwersytet Kultury i Sztuki cieszy się wysokim renomą wśród ukraińskich uczelni. Corocznie kilkunastu chętnych kandyduje do tytułu studenta tej uczelni.

Niedawno odbyła się prezentacja nowego kierunku wprowadzonego do programu nauczania, mającego na celu przygotowanie etnokulturologów, menedżerów międzynarodowej współpracy w dziedzinie kultury.

Wśród wysokich gości zaproszonych na uroczystość prezentacji był ambasador RP na Ukrainie Jerzy Bahr. Studenci uniwersytetu przygotowali niezwykle ciekawy program artystyczny złożony ze skeczów i scenek rodzajowych reprezentujących kulturę i tradycje Ukrainy, Polski, Grecji, Izraela, Niemiec i Bułgarii. Wykonawcy popisali się znakomitą opanowaniem języków każdego z ilustrowanych krajów.

KOS



Z tryskającego humorem wystąpienia studentek sfeminizowanej sekcji polskiej dowiedzieliśmy się, że marzą one o nawiązaniu kontaktów z uczelnią polską (raczej o męskim profilu nauczania)



W finale prezentacji rektor uczelni Mychajło Popławski i jego wychowankowie zaintonowali radosną piosenkę, którą podchwyciła cała sala. (Zdjęcia St. Panteluk)

Każdy mężczyzna choć raz w życiu chciał zapuścić brodę. Chciałem i ja. Ale mieszkając w mieście trudno to zrobić, bo chodzić do pracy nie ogolonym jakoś nie wypada.

Co prawda teraz kilkunastu zarost na obliczu jest szykiem, ale w latach 70. coś podobnego nikomu by nie zaimponowało.

A zatem pozwolić sobie na taką zachciankę mogłem tylko podczas urlopu, który spędziłem, jak pamiętam, na Krymie. Dni, jak to na wypoczynku, mijają "jak z bicza trzaska" i nie zauważyłem nawet kiedy wyrosły mi wąsy i broda. Do pracy wróciłem "a la Lenin".

Któryś z kolegów, gdy ujrzał mnie na korytarzu poradził mi "ogol głowę i będziesz wylany Lenin". Natomiast jedna ze współpracownic, po dłuższej lustracji mego oblicza zwróciła mi uwagę że włosy na brodzie mam ciemniejsze niż na głowie, na co odpaliłem: "Przecież wiadomo, że im niżej, tym włos ciemniejszy" Odeszła obrażona, chociaż naza-

już powiedziała że jednak miałem rację.

Od dzieciństwa byłem dość niezgrabny. Gdy innym udawało się coś niemiłego obejść - to ja obowiązkowo musiałem w to wstąpić. Pech ten prześladował mnie również i w świadomym wieku, kiedy to wstąpiłem do KPZR.

Odegrało to fatalną rolę dla mojej brody.

Po kilku dniach mego brodatego triumfu zostałem zaproszony do sekretarza organizacji partyjnej, który z nie-

ukrywanym niezadowoleniem próbował dociec, jak mogłem zapuścić brodę będąc komunistą. Próbowałem się tłumaczyć, że Włodzimierz Lenin był głównym komunistą a przecież nosił wąsy i brodę! "To potrzebne mu było dla konspiracji" - oponował sekretarz.

Następnego dnia, po nieprzespanej, nocy zgoliłem brodę. Nie miałem się przecie przed kim konspirować...

Edward Cieszkowski

## Broda



## Nie zapomniony

17 czerwca w Charkowie nastąpiło uroczyste otwarcie zespołu pamiątkowego Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu. Uroczystości zaszczycili swoją obecnością premierzy Polski i Ukrainy - Jerzy Buzek i Wiktor Juszczenko.

To smutne miejsce świadectwo okrucieństwa minionej epoki zlokalizowane jest w lesie podmiejskim Charkowa, 12 km od centrum miasta w kierunku północnym, przy drodze głównej do Moskwy.

Na cmentarzu znajduje się 15 zbiorowych mogił oznaczonych krzyżami katolickimi, w których spoczywa 3794 polskich oficerów oraz 61 mogił ukraińskich i nieokreślonych narodowościowo, oznaczonych krzyżami prawosławnymi, gdzie leży 2746 pomordowanych.

Autorami projektu artystycznego współczesnego zespołu memorialnego odsłoniętego z inicjatywy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie są Zdzisław Pidak i Andrzej Sołtyga, zaś generalnym wykonawcą obiektu - BUDIMEX S.A.

# CMENTARZ OFIAR TOTALITARYZMU W CHARKOWIE

## Krótką geneza powstania cmentarza:

W Charkowie 5 marca 1940 roku Biuro Polityczne KC Wszelkich Związków Partii Bolszewików WKP (b) podjęło decyzję o wymordowaniu 25,700 Polaków, oficerów Wojska Polskiego i innych formacji militarnych, policjantów i funkcjonariuszy administracji państwowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po 17 września 1939 roku byli oni przetrzymywani w trzech wielkich obozach zbiorczych: Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz w innych więzieniach NKWD.

Z pisma Przewodniczącego KGB A. Szelepina, skierowanego 5 marca 1959 roku na ręce N. S. Chruszczowa, ówczesnego pierwszego sekretarza KPZR dowiadu-

jemy się, iż na mocy tej decyzji zgładzono wiosną 1940 r. łącznie 21.857 osób.

W Charkowie mordów dokonywano w siedzibie obwodowego NKWD w piwnicach tzw. więzienia wewnętrznego: zlokalizowanego w centrum miasta, które do czasów współczesnych nie przetrwało. Oficerowie tu przywiezieni z obozu NKWD w Starobielsku, a następnie także grupa Polaków z więzień Zachodniej Ukrainy byli mordowani strzałem w tył głowy. Zwłoki przewożono następnie pod osłoną nocy na znajdujący się w administracji NKWD teren VI kwartału Parku Leśnego w Piatichatkach (Charków). Dowożone tzw. "czarną drogą" ciała wrzucano do przygotowanych wcześniej dołów, zasypując je ziemią. Cały ten teren został na kilka-

dziesiąt lat odizolowany, a samo miejsce ukrycia zwłok nie było znane opinii publicznej do 1991 roku.

W 1991 roku w ramach prowadzonego przez Naczelną Prokuraturę Wojskową Związku Sowieckiego śledztwa w sprawie ustalenia losu polskich jeńców, którzy w latach 1939-1940 byli więzieni w wymienionych trzech obozach zbiorczych, przeprowadzono czynności ekshumacyjne, lokalizując szczątki polskich oficerów.

Jednak dopiero przeprowadzone w latach 1994-1996, przez specjalistów Rady OPWiM badania pomiarowe, sondażowe i prace ekshumacyjne pozwoliły na odkrycie i precyzyjne zlokalizowanie znajdujących się na tym terenie 75 masowych mogił. W 15 wielkich grobach zbiorczych odnaleziono szczątki ponad 4200 ofi-

cerów WP; w 60 mniejszych spoczywa łącznie ok. 2800 mieszkańców Charkowa i okolic, zamordowanych przez NKWD w latach 1937-1938 (Rosjan, Polaków, Żydów, Ukraińców), Prowadzone badania przyniosły również wiele cennego materiału dowodowego w postaci m.in. przedmiotów oraz zapisek, świadczących o ostatnich chwilach życia oficerów.

Centralnym elementem cmentarza, którego łączna powierzchnia wynosi 2,31 ha, jest ołtarz ofiarny, stanowiący wraz ze ścianą o fakturze nazwisk zamordowanych oficerów, krzyżem oraz podziemnym dzwonem rodzaj otwartej kaplicy. Prowadzi do niej - przecinająca w połowie pętlę "czarnej drogi" - aleja z 3.800 tabliczkami inskrypcyjnymi na których umieszczono nazwiska pomordowanych oficerów WP.

Wokół wyłożonej czarną kostką bazaltową drogi są obudowane mogiły z krzyżami wyznania rzymskokatolickiego i prawosławnego. W południowej części cmentarza umieszczono ściany z nazwiskami zamordowanych mieszkańców Charkowa i okolic. Znalazły się tu również znaki religijne innych wyznań. Obok wejścia na cmentarz stoją obeliski z godłami państwowymi Polski i Ukrainy. Cmentarz został ogrodzony, posiada instalacje oświetleniowe i wodociągowe. Ponadto zostało wybudowane pomieszczenie portierni z zapleczem sanitarnym oraz parking na samochody i autokary.

KS

# OCHRONIĆ PRZED ZAPOMNIENIEM

(Zakończenie z nr 138)

Kim był Wojciech Kętrzyński, jakie były jego zasługi dla Kraju i jakie koleje jego życia? Nie wiele wiadomo o jego życiu prywatnym i tradycjach rodzinnych. Ojciec jego był Polakiem, matka zaś Niemką.

Wcześniej, bo mając 8 lat stracił ojca. Matka oddała go do sierocińca w Poczdamie, gdzie spędził 6 lat. Pobyt w sierocińcu zatarł wspomnienia o ojcu. Powrót Wojciecha do korzeni związanych z polskością rozdzielił go z matką. To, że ojciec był Polakiem dowiedział się Wojciech od siostry Niny, która odnalazła dokumenty po ojcu i wtedy to napisał: "i my jesteśmy Polakami". I właśnie w Rostenborgu, obecnie Kętrzynie, będąc uczniem gimnazjalnym, przeżył te wielkie chwile, on Adalbert von Winkler, mając 15 lat uwiecznił je w wierszu "Entschluss" (Postanowienie). Jako uczeń wyróżniał się wśród kolegów inteligencją i zapałem do nauki. Będąc w drugiej klasie realnego gimnazjum w Rostenborgu, gdzie przeniósł się z Lecu (Giżycko), poznał wielu uczniów z Mazur. Tu również rozwija się poetycki talent Wojciecha i następuje przełom w życiu Adalberta. Był to rok 1956, rok odnalezienia dokumentów po ojcu. Po latach, u schyłku życia, napisze: "Po przeczytaniu słów tych zaszedł nagle przerw w umyśle moim i w mym sercu, przypomniałem sobie swoje polskie nazwisko, opowiadania ojca i jego życzenie, abym się nauczył po polsku, jednym słowem poczułem, że jestem Polakiem". Zaczyna interesować się historią Polski, uczy wytrwale języka. Książki polskie dostarcza mu nauczyciel Klupś. W 1959 r. otrzymał świadectwo maturalne. W metryce chrztu, którą się zainteresował było wpisane nazwisko von Winkler Kętrzyński Wojciech.

Kontynuował naukę, studiując na uniwersytecie w Królewcu na wydziale historii. Napisał w czasie studiów 5 rozpraw historycznych: o kulcie historycznym Gotów i Daków, o Mieczysławie I, o Bolesławie Wielkim i o Łygach-słowiańskich plemionach mieszkających na Śląsku. Henryk Sienkiewicz, pisząc "Qau Vadis", właśnie na podstawie tej pracy wprowadził przedstawielię Ligów-Ligie. W 1861r. zmienił nazwisko Winkler na Kętrzyński. Właśnie na studiach dowiaduje się o pokrewieństwie z Klińskimi, zamieszkałymi na Kaszubach. Wyjeżdża na wakacje do Kościerzyny i tam poznaje swojego stryja Karola Kętrzyńskiego, krewnych Kaltsteinów, Wołowskich, Jachowskich, Czorkińskich. Wizytuje swą ciotkę Józefinę Kronkę w Warszawie.

W 1958 r., w stulecie odzyskania świadomości narodowej przez W. Kętrzyńskiego, na gmachu Liceum Ogólnokształcącego z inicjatywy posłów ziemi warmińskomazurskiej została umieszczona tablica pamiątkowa ku jego czci. Miasto Rostenburg w 1946r. otrzymało nazwę Kętrzyn.

Ojciec i dziadkowie W. Kętrzyńskiego byli katolikami, matka - protestantką i właśnie w tej wierze wychowywała dzieci. Katolicyzm przyjął Kętrzyński już na łożu śmierci. Wtedy to powiedział do metropolity Lwowskiego Józefa Bilczewskiego. "Dotąd byłem złączony z Ojczyzną tylko węzłem narodowości. Teraz jam z nią spojony także węzłem świętej wiary katolickiej. Ogromnie za to jestem wdzięczny Bogu".

Zasługi jego dla Kraju są ogromne, a prace które wykonywał wielokierunkowe, związane jednak z historią. Był archiwistą, ratującym od niepamięci pamiątki narodowe. Prawdziwe skarby znajduje w majątku Zygmunta Działkowskiego, uczestnika powstania styczniowego, Wałyczu, gdzie pracuje w 1871 r. Wertuje w bibliotece, uzupełnia

zbiory, wędrując po okolicy. Odwiedził Wębrzeźno i Brodnicę, przeszukał archiwum Ziemi Chełmińskiej. Próbował dotrzeć do dokumentów potwierdzających polskość tych ziem. Odnajdywał tu polskie nazwy i pieśni ludowe. W Radomiu, Malborku i Golubiu przejrzał archi-



wa sądowe. Zaglądał do zbiorów w Gdańsku, Sztumie Świętym. Krytyczny pogląd na znalezione dokumenty zawiera jego praca "O narodowości".

Zagląda do antykwariatów Wrocławia, Krakowa, Lwowa. Swoją pracę musiał przerwać z powodu choroby oczu. Leczył się w Królewcu. W 1873r. był już we Lwowie. Ponad 40 lat pracował w Zakładzie Naukowym im. Ossolińskich we Lwowie. Uczony zgromadził wiele rękopisów, starodruków, rycin, monet i pieczęci. Zebrane rękopisy odczytywał i opracowywał. Wynikiem jego pracy było wydanie drukiem trzech tomów opracowanych rękopisów, 4 tomy "Pomników Dziejowych - Polski", w których umie-

ścił ponad 70 tekstów z przeszłości Polski. Opracował i wydał 128 dokumentów z lat 1105-1399, dotyczących klasztoru w Tyńcu k/Krakowa. Współpracował w wydaniu aktu z czasu panowania Zygmunta Staroego, badał kronikę Galla-Anonima, kronikę polsko-węgierską, wielkopolską z czasów Kazimierza Wielkiego. Wiele czasu poświęcił badaniom dziejów Pomorza Zachodniego i stosunków polsko-krzyżackich. Udowodnił fałszerstwo szeregu dokumentów przez Zakon Krzyżacki. Pisał wiele artykułów w Tygodniku Wielkopolskim o charakterze etnograficznym, o ludności mazurskiej w Prusach. Prace, które wyszły drukiem: "O narodowości polskiej w Prusach Zachodnich z czasów Krzyżackich", "Nazwy miejscowe polskie Prus Zachodnich i Pomorza wraz z przezwiskami niemieckimi", "O ludności polskiej w Prusach niegdyś Krzyżackich". W pracach swych pokazał, że większość ludności zamieszkującej Prusy Wschodnie, uważana za Niemców jest zgermanizowanymi Polakami. Wskazał również na osadnictwo polskie w Prusach na przełomie XVI-XVII stulecia. W pracy tej zamieścił mapy i nazwy polskie. Wydał wojnę fałszerstwom nacjonalistycznych historyków niemieckich i dowiódł polskość Ziemi Zachodnich, Mazur, Warmii, Pomorza i Śląska. W. Kętrzyński napisał 245 drukowanych rozpraw naukowych. Opracował życiorysy wielu zasłużonych Polaków. Pisał artykuły drukowane w 38 polskich i zagranicznych czasopiśmie. Nazywano go "rewindykatorem polskości".

Był nadzwyczaj sumiennym, pracowitym i rzetelnym krytykiem, co sprawiło, że obecnie wielu naukowców sięga do jego opracowań pisząc swe prace. Temat jego pracy doktorskiej był "Wojny Bolesława Chrobrego z cesarzem niemieckim Henrykiem 1002-1005". Był członkiem Akademii Umiejętności w Kra-

kwie, Towarzystwa Nauk w Poznaniu i Wilnie, Towarzystwa Historycznego przy Uniwersytecie w Petersburgu, Towarzystwa Mazurskiego w Giżycku. W 1872r. założył w Polsce "Tajne Towarzystwo Mazurskiej Inteligencji Ludowej", przekształcone później w Komitet Niesienia Pomocy Mazurom. Zbięra pieniądze, zabiega o wydanie gazet "Gazeta Lecha", "Mazur" i "Gazeta Olsztyńska".

W. Kętrzyński prowadził akcje repolonizacji tych ziem. Niemcy uwolniali, że podrobie jego miały propagandowy charakter. Nie tylko prace naukowe stanowią dorobek życia W. Kętrzyńskiego. Wykazał się on jako patriota i działacz konspiracyjny w latach przygotowań do powstań styczniowych 1862-1863. Pisał znamienne zwrotki: "Wiarę moją ukrąść mi mogliście, ale serca z piersi nie wyrwiecie - serce me zostanie zawsze polskie". Bierze udział w przetrzucie broni, nielegalnych, konspiracyjnych zebraniach, za co został osądzony i więziony w twierdzy w Kłodzku. Właśnie zaangażowanie i udział w powstaniu dało mu patent na Polaka. Zapłacił za to wysoką cenę - nie uzyskał kierownictwa katedry historii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiele zasług i wiele prac to dorobek życia W. Kętrzyńskiego. Pisać można o nim wiele. To co uczynił sprawiło, że stał się jednym z wielu wybitnych Polaków, którzy tu, we Lwowie, po latach niepamięci znów odzyskali swe imię, nie tylko w miejscach spoczynku, ale w sercach i umysłach Rodaków. Godni są, aby uwiecznić ich imiona w miejscach ich zamieszkania i pracy przez wmurowanie tablic pamiątkowych.

W Ossolineum powinna być więc wmurowana taka tablica poświęcona pamięci W. Kętrzyńskiego.

Opr. Kazimierz Dąbrowski

(na podstawie materiałów z gazet woj. olsztyńskiego)



## Czytelnicy piszą

Нужна не цензура,  
а правда

С удовольствием прочитал статью Д. Яворской "ДК-137". Так писали в газетах в дни моей юности. Но теперь другие времена. И приходит в голову более современная мысль: уж не для того ли дает госпожа Яворска антирекламу (которая как знают все специалисты по математике и маркетингу, равняется рекламе по абсолютной величине) "бесстыжим" газетам и телепередачам, чтобы "случайно" упомянуть газету "День". Ведь "бесстыдство" можно просто не смотреть.

А к чему приводят всяческие табу и запретные темы, вряд ли стоит много говорить. Все мы родом из тоталитарного режима. До сих пор в редакцию "Интересной газеты" приходят письма благодарных читателей, некоторые из которых наконец-то сумели раскрепоститься, почувствовать радость любви. Рассказывают и о судьбах, сломанных из-за невежества, неосведомленности вытекающих из "табу".

Думаю, что запретных тем в демократическом обществе быть не должно. Пусть звучат любые мнения рождаются в спорах истина, читатели и слушатели получают разнообразную и полезную информацию.

Например к осуждаемому Д. Яворской многоженству женщины относятся в среднем даже лучше чем мужчины. А в защиту развлекательной прессы, с которой сотрудничаю, могу еще добавить, что она пропагандирует не только "разврат", но и "пояса целомудрия"...

Строго спрашивать и карать авторов и редакторов действительно нужно. "Табу" должно быть наложено на распространение заведомо ложной информации.

Ярким примером общественно опасной лжи является разнузданная пропаганда алкоголя и табака в средствах массовой информации. Особенно отличаются в этом украинские филиалы российских газет.

Например, 21 июня 19996 года действительный член российской Академии образования Игорь Васильевич Бестужев-Лада объявил в газете "Труд", что антиалкогольная компания 80-х годов в СССР привела .... к росту пьянства. К этому и некоторым удивительным выводам "ученый" пришел после 20 лет изучения последствий употребления алкоголя. В распоряжение академика от образования и редакции газеты были немедленно предоставлены научные материалы свидетельствующие о, мягко говоря, ошибочности таких взглядов.

Например, справочник "алкоголь и наркотики в Украине", изданный УКР-ИНФОРМЦЕНТРОМ по проблемам алкоголя и наркотиков, указывает, что именно в годы антиалкогольной кампании заметно улучшилось здоровье населения, уменьшилась смертность, повысилась рождаемость...

Однако редакция газеты "Труд" встала на защиту титулованного "постоянного автора". Игорь Васильевич и не подумал извиниться перед читателями, а возражения украинских специалистов не были опубликованы.

Между тем все могущество алкоголя держится именно на мифах о нем. Вдобавок, устойчивая репутация алкоголя как вещества способного непредсказуемым образом изменить поведения человека, привела к тому, что это в общем-то заурядное химическое вещество используют с целью обойти различные "Табу".

В частности чтобы поговорить на запретные темы. Ведь в силу сложившихся в обществе традиций, "состояние опьянения" снижает ответственность за поведение.

Об этом, в частности, писал выдающийся украинский ученый польского происхождения Константин Кросовский... Всякий зажим свободы слова неизбежно ведет к росту пьянства и других безобразий.

Ежи Спиридович (Киев)

RATUNEK  
DLA STARSZYCH  
PANÓW

Niedawno w klinice kolejowej miasta Lwowa lekarze B. Fedorczuk i O. Klimow przeprowadzili pomyślne próby terapeutycznego zastosowania aparatu UROTHEM UR-1 wyprodukowanego przez polską firmę "MEDKOM" przeznaczonego dla leczenia gruczolaka stercza. Ponad 80% pacjentów po kursie leczenia pozbyli się konieczności stałego korzystania z katera.

Aparat ten pozwala na pozaoperacyjne i bezpieczne dla zdrowia leczenie przerostu gruczołu krokowego. Sam proces terapii kontrolowany jest przez specjalny system komputerowy, bezpieczny zarówno dla pacjentów, jak i lekarzy.

Jeden seans termoterapii trwa zaledwie trzy godziny i jest bezbolesną manipulacją, nie wymagającą znieczulenia. Aparat może być stosowany również w warunkach ambulatoryjnych, kiedy pacjent nie musi być hospitalizowany.

POLSKO-AMERYKAŃSKA FUNDACJA WOLNOŚCI  
POLISH-AMERICAN FREEDOM FOUNDATION

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego - realizator programu - ogłasza nabór kandydatów z Ukrainy na

## STYPENDIA IM. IANEA KIRKLANDA

z zakresu: transformacja gospodarcza - transformacja systemowa

Stypendia mają charakter edukacyjny, obejmują dwa semestry specjalistycznych studiów uzupełniających na polskich uczelniach wyższych. Program studiów, uwzględniający indywidualne potrzeby stypendystów, będzie skupiony na zagadnieniach transformacji systemu gospodarczego i ustroju, administracji i zarządzania. Fundacja opłaca całość kosztów kształcenia, pobytu stypendystów. Pierwszy, pilotażowy rok programu rozpocznie się w październiku 2000 r., a skończy w lipcu 2001.

## KANDYDACI:

W roku akademickim 2000/2001 program otwarty jest wyłącznie dla obywateli Ukrainy reprezentujących następujące specjalności:

- pracowników naukowych wyższych uczelni i instytutów;
- urzędników, ekspertów, pracowników sfery publicznej i samorządowej, przedsiębiorców; liderów małego i średniego biznesu.

## Warunki konieczne:

- pełne wyższe wykształcenie (dla kandydatów-pracowników uczelni wyższych pożądany stopień doktora/kandydata nauk);
- znajomość języka polskiego w stopniu pozwalającym na korzystanie z wykładów i seminariów oraz dającym szansę realizacji programu (znajomość jez. angielskiego będzie dodatkowym atutem);
- wiek do 35 lat (w bardzo uzasadnionych wypadkach do 40 lat).

## Preferencje:

- preferowani będą kandydaci z dziedzin: ekonomia, prawo, zarządzanie, administracja publiczna;
- preferowani będą kandydaci dający szansę na wykorzystanie zdobytej w Polsce wiedzy na rzecz przemian gospodarczych, społecznych i demokratycznych na Ukrainie;
- preferowani będą kandydaci aktywnie działający w swoich środowiskach zawodowych i społecznych oraz mających w tej dziedzinie osiągnięcia.

Termin składania aplikacji upływa z dniem 30 lipca.

Realizator programu:

STUDIUM EUROPY WSCHODNIEJ UNIwersytetu  
WARSZAWSKIEGO

Instytut Orientalistyczny, Browarna 8/10, pok. 22, 00-311  
Warszawa. Tel. (0-22) 828 80 75;

tel./fax.: (48 22) 828 53 69;

e-mail: studium\_e\_w@orient www.uw.edu.pl;

## Akcja

ZAPOMNIANY  
TALENT

Przypominamy, że nadal trwa akcja podjęta z inicjatywy KNKSP "Zgoda", poświęcona pamięci artysty- malarza Wilhelma Kotarbińskiego (1849-1921) - jednego z najznakomitszych twórców polskich z Ukrainy mająca na celu upamiętnić jego postać poprzez ustanowienie pomnika w miejscu jego wiecznego spoczynku, na cmentarzu Bajkowa w Kijowie.

Do składek p. Henryka Madaja z Warszawy i jego wnuków: Mateusza, Łukasza, Karola oraz syna Jarosława, synowej Iwony poprzednio przekazanych (70 zł.) dołączają swoje składki córki - Anna Madaj-Irrand i Jadwiga Gabała oraz przyjaciel Wiesław Cichocki po 10 zł. na osobę. Całej rodzinie Bóg zapłać.

Przykład rodziny p. H. Madaja wzruszył szlachetne serce nieznannej Pani, również z Warszawy, która ofiarowała 100 zł. nie życząc nawet, by nadrukowano jej nazwisko.

Spełniamy prośby ofiarodawców oraz serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy nowej grupie ofiarodawców, nazwiska których z wdzięcznością drukujemy poniżej:

- 66. Józef Lipko - 20 hr. - lekarz.
- 67. Ludmiła Lipko - 20 hr. - lekarz.
- 68. Ada Danilewicz - 1 hr. - emerytka.
- 69. Antoni Grzegorowski - 10 hr. - stolarz.
- 70. Tatjana Gałkiewicz - 10 hr. - naukowiec.
- 71. Kira Rewiakina - 10 hr. - muzyk.
- 72. Julia Jaworska - 5 hr. - docent, emerytka.
- 73. Henryk Jendrij - 50 hr. - Firma "Polnord".

Wszystkich, którzy odezwą się na nasz apel informujemy iż pieniądze można przesłać na konto: Спілка поляків міста Києва, Старокиївський Банк ЗКПО 24584218 МФО 321477 p/p 260023010584 lub bezpośrednio do rąk woluntariuszy przy kościele św. Mikołaja, w każdą niedzielę po mszy św., o godzinie 12.15. Telefon dla kontaktu 543-90-62.

Wiktorija Radik

Общественная некоммерческая организация "ARTALEX", Правозащитный молодёжный союз "Новое поколение" проводят на базе подростковых клубов г. Киева долгосрочную программу "Дети улицы".

Благотворительная акция направлена на помощь детям сиротам, инвалидам, малообеспеченным учащимся школ и интернатов города Киева состоящих в национальных и культурных обществах г. Киева.

Главная цель: путём предоставления возможности бесплатно получить: специальное образование, работу, досуг, питание, отдых, сократить подростковую преступность, наркоманию, проституцию.

Автор, руководитель программы "Дети улицы", президент ассоциации "ARTALEX", Александр Хмыров. 02002, г. Киев-2, а/я 235 т./ф. 547-71-80.

Юридическая поддержка - "Юрконсалтинг", информационная поддержка - "Закон и бизнес", "Dziennik Kijowski", "Вестник национального банка Украины", "Работа и учёба", "Рекламист", "Петровна", "Пропоную роботу", "1+1", "Телерадиокурьер", "I love you".

## Ogłoszenia

- Агротехнік-квітникар, фітодизайнер шукає роботу за фахом. М. 69095 м. Запоріжжя, вул. Комунарівська, 64-57, т. 627233, Світлана.
- Брось курить сам и помоги сделать это близкому человеку. Тел. /044/ 516-50-47, 432-38-64.
- Продам книги на польском языке. /044/ 432-38-64. Юрий.
- Школа здоровья. 399740, Россия, Липецкая обл., г. Елец, А/я 101.
- Помогите начинающему литератору. /044/ 432-38-64. Юрий.
- Предлагаю надомную работу не требующую особой подготовки. Заработок от 300 гр./мес. Честность и порядочность гарантирована. От вас: два конверта, купон б/о, 93612, Луганская область, Станично-Луганский район, с. Красный Октябрь, ул. Кирова, 55. Ключеву А. В.

КУПОН  
БЕСПЛАТНОГО  
ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

252054, Украина, Киев, а/я 2

Редакция газеты  
"Dziennik Kijowski"



## KALENDARIUM

1.07.1569 - Unia Lubelska, ścisły związek Polski z Litwą - ustalała wspólne dla obu państw: monarchę, sejm, monety, politykę zagraniczną.

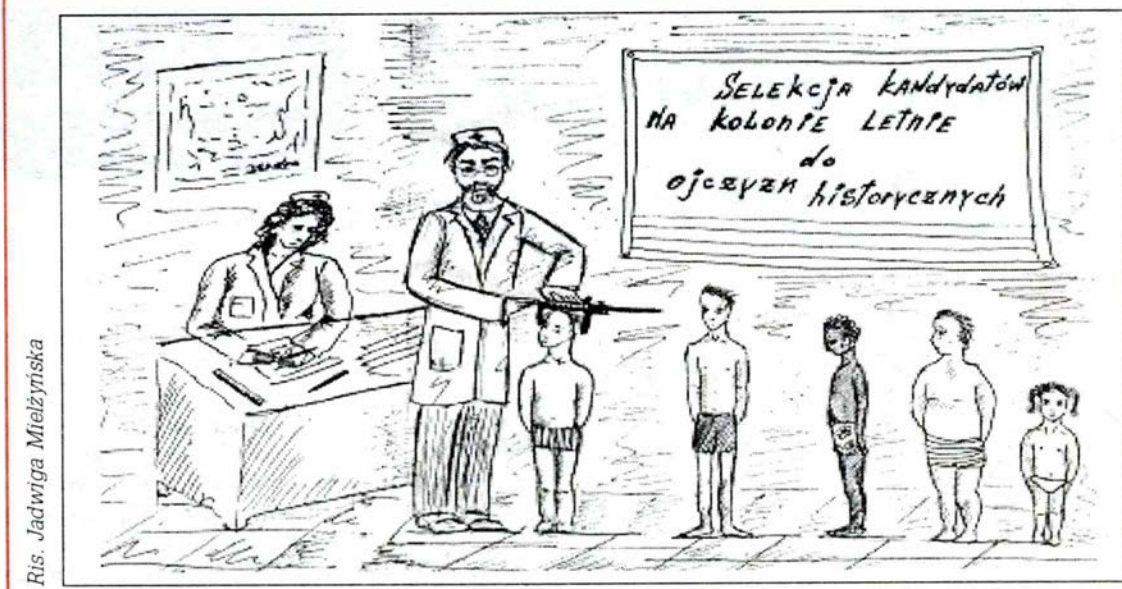
4.07.1934 - W Sancellemoz (Francja) zmarła Maria Skłodowska Curie (ur.1867), wielka uczona - fizyk, chemik, współtwórczyni nauki o promieniotwórczości, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla.

4.07.1941 - Aresztowanie i rozstrzelanie przez hitlerowców naukowców polskich, profesorów wyższych uczelni lwowskich.

4.07.1943 - W katastrofie lotniczej nad Gibraltarem zginął Władysław Eugeniusz Sikorski, inżynier, generał, polityk.

8.07.1343 - Pokój kaliski z Krzyżakami; Kazimierz Wielki zrzekł się na rzecz Krzyżaków Pomorza, a w zamian odzyskał Kujawy i Ziemię Dobrzyńską.

15.07.1410 - Wielkie zwycięstwo wojsk polskich sprzymierzonych z litewskimi, ruskimi i czeskimi nad Krzyżakami pod Grunwaldem.



Rys. Jadwiga Mielżyńska



Lola spotyka na ulicy przyjaciółkę:

- Ach, jakie piękne futro! - woła Lola. - Skąd je masz? Pewnie od męża.

- Częściowo.  
- Dlaczego częściowo?  
- Bo pomysł jego kupna jest mój.

\* \* \*  
- Taaakiego miałem ppecha: oodrzucono mmoją kandddydaturę nna ttaką śświetną pposadę.

- Jaka?  
- Nna sspikkeera w raadiu.

- A czymże to umotywowali?  
- Żże mmaam zza duużą Hysinę.

## SYMBOLE LICZB

**4** Liczba ta oznaczała dla całej starożytności universum, rozciągające się w cztery strony świata. Universum tworzą cztery elementy: woda, powietrze, ogień i ziemia. Cztery pory roku należą do natury upływu czasu, cztery wiatry władają powietrzem, cztery epoki świata obejmują całość ziemskich wydarzeń. Czwórka następująca po trójce jest podobna do niej co do istoty środka z tym, że czwórka go nie posiada, ale stanowi środek liczby siedem. Czwórka (liczba typowa dla natury świata) razem z trójką, będącą symbolem Boga, dają liczbę świętą siedem jednoczącą Boga ze światem.

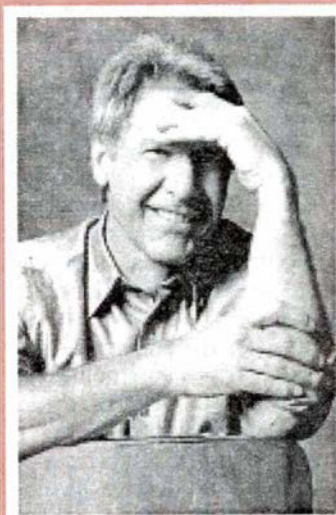
## Tajemnice imion

### IGOR

Jest to ruskie imię męskie, które nadawane było książętom. Nosił je m.in. książę kijowski. Imię to złożone jest z imienia boga Yngvi i słowa verr (czujny).

Igor jest stanowczym mężczyzną. Lubi zawsze mieć rację. Ze względu na jego usposobienie i zdolności perspektywicznego myślenia sprawdza się na kierowniczym stanowisku.

Nie ma czasu na rozrywki, gdyż ciągle ma coś do zrobienia. Wolne chwile spędza z rodziną, w której jest niezaprzeczanym autorytetem.



• Jeśli Piotr święty z świętym Pawłem płaczą,  
to ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

• Gdy w Nawiedzenie deszcz pada,  
Czterdzieści dni ulewa nie lada.

## HISTORIA DLA PIOTRKA

### Walka o granice

Polska była wolna, lecz jej granice nie były jeszcze ustalone. Trzeba było walczyć o nie niemal ze wszystkimi sąsiadami, a do tego potrzebna była silna armia. Polskie wojsko organizowało się szybko.

Stawili się do służby legionieści, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, nadciągali polskie oddziały wojskowe z Rosji. Przybyła też z Francji cała armia generała Józefa Hallera. Poza tym zgłaszała się do wojska młodzież z całego kraju, także ci Polacy, którzy przedtem służyli w armiach zaborczych.

Na południe od Polski powstało nowe państwo Czechów i Słowaków, które przybrało nazwę Czechosłowacji. Czesi rościli sobie pretensje do części Śląska leżącej wokół miasta Cieszyna, chociaż na tym terenie mieszkała przeważnie polska ludność. Czeskie oddziały wojskowe weszły na Śląsk Cieszyński, kiedy wojsko polskie było zajęte walką o Lwów. Polska musiała się zgodzić na krzywdzący podział Śląska Cieszyńskiego.

*Stanisław Marciniak*

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнах:  
р.р.26009301360317 в Залїзн. від. ПІБ м. Києва  
МФО322153 код 21459978.

В доларах США:  
BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,  
ACC N890-0060-077 IN THE NAME  
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR  
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB  
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT  
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

**Poziomo:** 3) inaczej krzak; 6) zarośnięta wyspa pośród rzeki; 7) może stać się źródłem pożaru; 8) okres dziesięciu dni; 9) męski głos w chórze; 11) krótka spódniczka; 13) ogrodzenie, najczęściej drewniane; 14) spodenki (pogardliwie); 16) twierdził, że pochodzimy od małpy; 17) może obezwładnić artystę; 18) niebyt, próżnia; 19) najmniejsza porcja o jaką może się zmienić dana wielkość fizyczna.

**Pionowo:** 1) roślina, kojarzy się z Ukrainą; 2) dojrzewają na nich porzeczki lub agrest; 3) ładne, kolorowe i pachną; 4) np. karmelici; 5) napędza wiatrak; 10) dłuższe opowiadanie; 12) człowiek przesadnie dokładny; 13) wskazane przy schodach; 14) styl w architekturze; 15) węgierski stu osobowy oddział wojskowy.

*Autor: "Pjicio"*

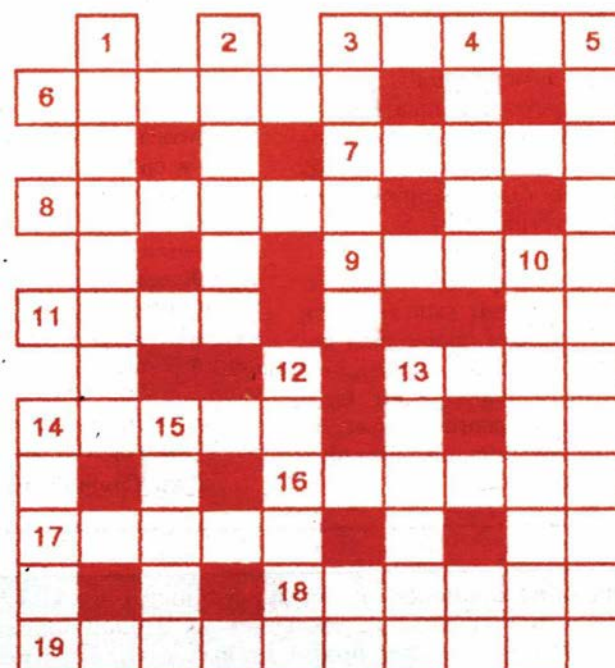
Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do 20 lipca 2000 r.

*Rozwiązanie krzyżówki z nr 138*

**Poziomo:** SZPAK, MADRYT, OBRÓT, ATAMAN, KOLBA, ORDA, TUSZ, LALKA, NATRYT, GUMKA, PRERIA, ROSJA.

**Pionowo:** PASTERKA, BRAMKA, STONKA, PAROL, KUTIA, BASTYLIA, KANAPA, TETREL, LEGAR, LAMUS.

## Krzyżówka N 139



**PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!**

**DZIENNIK KIJOWSKI**

„Газета Київська” - польськомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”  
Numer przygotowano kolegium redakcyjnym reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:  
*Stanisław Panteluk*

WYDAWCY:  
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,  
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,  
Związek Polaków na Ukrainie  
Adres redakcji: UKRAINA

01054, Kijów, ul. Gogolewska 23  
Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2  
tel./fax: (044) 216 87 58  
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów.  
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Адреса редакції: 01054,  
Київ, вул.Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2  
Тел./факс: (044) 216-87-58  
E-mail : dskd@adam.kiev.ua

р/р 26009301360317 в Залїзн. від. ПІБ м. Києва. МФО 322153 код 21459978  
Рєєсmp.свід. KB 818свід 11.07.1994 р.

ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Ціна договірпа

Prowadzący numer:  
*Borys Dragin*

Газета зверстана у комп'ютерному центрі „Дзєнника Кїївського”.  
З приводу виготовлення оригінал-макетів на замовлення, набору та верстки газет і книг звертатися за тел. (044)216-87-58

Надруковано у видавництві „Київська правда”  
Зам. 2434 Тираж 3 000

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16